

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 "
Nadesłane 20 "
Ogłoszenia 10 "
Kolumna 3 łamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i działy inzeratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 7. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską“

TREŚĆ: Dziesięciolecie Piusa XI — Jerzy Waszyngton w dwusetną rocznicę urodzin — Projekt ustawy samorządowej — Bez polityki — Z sanacyjnego podwórka — Nadesłane — Kronika.

Dziesięciolecie Piusa XI.

W dniu 12 lutego upłynęło 10 lat jak Achilles Ratti, wówczas kardynał i arcybiskup Medjolanu po pięciokrotnym głosowaniu wyszedł na ojca chrześcijaństwa i odtąd Kościołem katolickim szczęśliwie steruje. Jak się wyżej powiedziało, pięć głosowań odbyło się w d. 12 lutego 1922.

Widać ważyły się tam ważne problemy. Problemy te dotyczyły kwestji, jakim ma być papież, czy polityk jak Leon XIII, Rampolla i Gaspari, czy czysto kościelny człowiek jak kardynał Merry de Val, sekretarz stanu za czasów papieża Piusa X.

Zwyciężyło wówczas zapatrywanie kompromisowe. Wybrano uczonego, o duchu kościelnym, a jednak dyplomaty, polityka.

I tem się może tłumaczy to, że obecny Ojciec Święty jest człowiekiem epokowym.

Kwestja bowiem rzymska, na którą on już miał swój pogląd, gdy wstępował na lożę zewnętrznej Kościoła św. Piotra, aby stąd błogosławić ludowi rzymskiemu i świata, była tak trudnym problemem do załatwienia, że potrzeba było naprawdę genialnych ludzi, jak papież Pius XI i Mussolini, aby ją ku ogólnemu dobru załatwić.

Drugim ośrodkiem pracy papieża Piusa XI to misje. Trzeba bowiem tu wyznać, że od czasu papieża Piusa IX, który z nowoczesnych papieży pierwszy zwrócił baczniejszą uwagę na misje, obecny Ojciec Święty pierwsze miejsce zajmuje jako promotor misyj.

Urządzona w r. 1926 wystawa misyjna w Watykanie dała doskonały przegląd tych wielkich wysiłków na rzecz Królestwa Bożego i kultury ludzkiej, wysiłków, które podejmują misjonarze.

Nie mniejszym także pokazał się Pius XI praktycznym znawcą stosunków społecznych, tak bardzo leżących na sercu całemu światu, dręczonemu przez bezrobocie.

W tej ważnej materji wypowiada się Ojciec chrześcijaństwa w osobnej encyklice, czem daje znać, że wszystkie problemy współczesne pragnąłby rozwijać w duchu Bożym i w duchu zbiedzonej ludzkości.

A jaką troskę pokazał Ojciec Święty, ów zastępca Pana Jezusa, gdy podjął się obrony duszy dziecięcej i duszy młodzieży, który jako świetny turysta i alpinista ukochał i z nią się żył.

Dla obrony jej duszy wydał osobną encyklikę o wychowaniu, z której tak pięknie analizuje współczesne problemy pedagogiczne, a równocześnie broni duszy dziecięcej od zarasków wychowania bezreligijnego.

Szczególnem także jest i to, że nim Pius XI został papieżem, fungował jako nuncjusz w Polsce, zaskarbiając sobie w sercach polskich zawsze miłość za to, że w r. 1920 on jeden z dyplomatów Warszawy nie opuścił, ale wytrwał na stanowisku, w okopach, ufając, że Polska zwycięży jako antemurale christianismi.

Ks. Dr. Józef Jątowy.

JERZY WASZYNGTON W DWUSETNĄ ROCZNICĘ URODZIN.

Uczczenie w dniu 22 lutego dwusetnej rocznicy urodzin Jerzego Waszyngtona, jakie w Stanach Zjednoczonych Ameryki stanie się świętem narodowym i u nas nie tylko nie może przeminąć bez echa, ale prąd gorący współdziałania przepływa przez kraj cały.

Kolonje północnej Ameryki, gnębionej przez Anglię podatkami, widząc nadchodzący zamach na ich wolność, podnoszą w r. 1775 chorągiew buntu, stawiając na czele J. Waszyngtona.

W dniu 4 lipca 1776 wszystkie już stany ówczesne ogłaszają niepodległość, a dzień ten obchodzony jest dotychczas uroczystie w Ameryce, jako święto narodowe. Żołnierz niezaopa-

trzony dostatecznie, podwładni dowódcy, nieznający subordynacji, brak amunicji przynosi Waszyngtonowi na przełomie r. 1776 na 1777 klęskę, konieczność cofnięcia się za rzekę Delaware.

I oto w tym przełomowym czasie przybywa na plac boju T. Kościuszko, jako pułkownik inżynierji, a roku następnego K. Pułaski. Pierwszy zwany „ojcem artylerji amerykańskiej“ wstawia się w obronie Filadelfji, Saratogi i w innych obronach — drugi, „ojciec swej kawalerji“ brawurowym atakiem nad Brandywine ocala armję Waszyngtona od niechybnej zagłady — z tymi dwoma przybywa szereg oficerów polskich, biorących udział w walkach.

W dniu 17 października 1776 kapituluje pod Saratogą armja angielska.

W Boże Narodzenie r. 1776 Waszyngton wzmocniony posiłkami rusza ze swego obozu, następuje szereg walk, przybywa na pomoc flota francuska, genjusz wojenny Kościuszki i Pułaskiego współdziała i w d. 19 paźd. 1781 armja angielska pobita zostaje pod Yorktown, a po wielu drobniejszych utarczkach opuszcza w r. 1783 ostatni żołnierz angielski wolną już na zawsze ziemię amerykańską.

Teraz Waszyngton, wódz niezrównany, pełen serca dla żołnierzy i wiary w zwycięstwo, twórca wolności, nie może odejść spokojnie do domu. Trzeba budować państwo, tworzyć jego zarisy, skupić obywateli, podnieść do pracy pokojowej... przy pustym skarbie, brakach różnych, rozluźnieniu powojennemu.

I ten człowiek w przeciągu paru miesięcy skupia 13 ówczesnych stanów i już 17 września 1787 r. ogłasza obowiązującą dotychczas konstytucję, a 4 lutego 1789 zostaje wybrany pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Na tym stanowisku daje się poznać jako wielki mąż stanu, trzeźwy i przenikliwy, pełen myśli o przyszłości, zawiera traktat z Anglią a później z Hiszpanją, rzucając podwaliny do tego rozwoju i dobrobytu, jakim żaden kraj na świecie szczyścić się nie mógł.

Naród amerykański nie zapomniał o swym twórcy i wybawicielu, otaczając jego pamięć nimbem czci i uznania nadzwyczajnego.

Ale nie zapomniał też o zasługach Kościuszki, stawiając mu pomniki, i o Pułaskim, którego data skonu — 9 paźd. 1779 — jest oficjalnem świętem narodowem Ameryki, a imiona obu znane i popularne na równi z Waszyngtonem.

I podczas wielkiej wojny naród amerykański nie zapomniał również o nas, dał dowód swej wdzięczności i takiego ujęcia sprawy, która od razu przez usta Wilsonowskie przechyliła kwestję wolności na naszej korzyść.

Idea niepodległości jest obu narodom wspólna, wysoko ceniona — tam Waszyngton, tam obdarci, boi żołnierze pełni ognia pod kierunkiem genjusza — wodza, genjusza — obywatela. U nas świetlana postać Kościuszki, ogień zapału przewijający się przez trzy powstania, niegasnący znicz dążeń do rozkucia kajdan — wzajemna wymiana pomocy, wzajemna wdzięczność.

I dlatego my duchem i zrozumieniem blisko jesteśmy tej chwili, gdy zabłysnął Waszyngton a z nią wolność narodu amerykańskiego, rozumiemy jego zasługi i wielkość, a dziś w dwusetną rocznicę jego urodzin biegnie myśl nasza i uczucie za ocean, łączy się w czci i objawach radości z narodem amerykańskim.

Projekt ustawy samorządowej.

W Polsce obowiązują dotąd trzy, a właściwie cztery ustawy samorządowe: 1) ustawy pruskie we Wielkopolsce 2) ustawa austriacka w Małopolsce 3) dekret Naczelnika Państwa z r. 1919 w Kongresówce 4) dekrety o samorządzie we Wileńskim i Wołyńskim. Konieczność jednolitej ustawy dla państwa wybija się w ciałach ustawodawczych oddawna. I tak w r. 1925 Rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy samorządowej, w r. 1926. Związek miast przedłożył również projekt. Oba projekty rozważał II-gi Sejm, oba przeszły już drugie czytanie, jednak z powodu rozwiązania Sejmu sprawa upadła.

Obecny rząd opracował nowy projekt i w dniu 22-go stycznia br. przedłożył go Sejmowi i Senatowi.

Projekt ten obejmuje samorząd wsi, miast i powiatu, nie obejmuje samorządu województw, oraz G. Śląska. Jest on zresztą jednolitym dla całego państwa.

Z projektem tym, który przy obecnie panujących stosunkach w Sejmie i Senacie niewątpliwie przejdzie w tej formie i treści, w jakiej go rząd podał, powinien się każdy obywatel zaznajomić i wytworzyć sobie zdanie, czy i jakie grożą niebezpieczeństwa w dziedzinie tego podstawowego samorządu ze względu na autonomię jego oraz ze względu na mniejszości narodowe.

Dla jasności projekt ten należy podzielić na części.

I. Samorząd gmin wiejskich.

Projekt stanął na stanowisku gminy wielowioskowej składającej się z pojedynczych gromad. Najniższą czy najmniejszą komórką samorządową jest więc

a) Gromada.

Gromada jestto osiedle (wieś, sioło, osada, przysiółek, folwark itp.) zamieszkałe przez pewną ilość mieszkańców, posiadający wspólny majątek nieruchomy. Gromada wielka może stanowić sama dla siebie gminę wiejską i gromady małe będą stanowić część składową lub części składowe gminy wiejskiej. Gdybyśmy chcieli dać przykład z naszych stosunków obecnych, weźmy np. Staroniwę i Kielanówkę lub Rudną Małą i Wielką i Lipie. Każde z nich tworzyło dotąd gminę wiejską samą dla siebie, przy tej ustawie Staroniwa stanie się gromadą toż samo Kielanówka, a razem będą stanowić gminę wiejską,

to samo z Rudną W. i M. i ewentualnie Lipiem. Zamiana wsi, sioła, osady, przysiółka na gromadę zależeć będzie od województwa, to samo łączenie się w gminy wiejskie.

Na czele każdej gromady stoi sołtys i podsołtys, nadto w gromadach liczących mniej aniżeli 100 mieszkańców zebranie gromadzkie, które składa się z mieszkańców posiadających czynne i bierne prawo wyborcze — w gromadach większych jest rada gromadzka z wyborów; liczba radnych wynosi do 500 mieszkańców 8-miu, do 1500 mieszk. 16-tu, ponad 1500 mieszk. 24 oraz w takiej samej liczbie zastępców. Rada gromadzka wybierana jest na 5 lat, sołtys i podsołtys na 3 lata. Wybór sołtysa i podsołtysa podlega zatwierdzeniu starosty, który też może karać sołtysa nagana, grzywną do 50 zł, złożeniem z urzędu i ustanowieniem komisarycznego sołtysa w

porozumieniu z wydziałem powiatowym.

Do zakresu działania rady gromadzkiej (zebrania gromadzkiego) należy zarząd majątkiem gromadzkim, rozporządzanie dochodami i współdziałanie z gminą wiejską, do której gromada należy, w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej, zdrowotnej jak: budowa ulic, dróg, chodników, studzien, zakładanie bibliotek, straży pożarnej, utrzymanie czystości itp. Jeśli fundusze gromadzkie na powyższe cele nie wystarczają, może rada gromadzka (względnie zebranie gromadzkie) po poprzedniej uchwale rady gminnej, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą (wydział powiatowy) nałożyć na gromadę świadczenia (opodatkowanie).

Do zakresu działania rady gromadzkiej należy udział w wyborach do rady gminnej wiejskiej, a wreszcie nadzór nad czynnością sołtysa.

Do zakresu działania sołtysa gromadzkiego należy: zarządzanie majątkiem gromadzkim, reprezentowanie gromady na zewnątrz, przygotowywanie wniosków i wykonywanie uchwał rady (zebrania) gromadzkiej. Sołtys jest nadto organem pomocniczym na swoim obszarze zarządu gminnego. Sołtys otrzymuje wynagrodzenie z funduszu gromadzkiego.

c. d. n.

BEZ POLITYKI.

Ideologia dzisiejsza polska wypędziła precz politykę, a przez to uszczęśliwiła nie naród polski, ale wiernych poddanych, którzy wbrew rozumowi podnoszą palec do góry lub wstają na rozkaz komendy. Dzięki talerzom, dnom oka i tym podobnym aktom wychowawczym, polityka z Polski uciekła. Zachodzi obawa, że najpoddani profesorowie Uniwersytetów z p. Szyszką na czele, na rozkaz p. Ministra Oświaty wykreślą ze słowników słowo „polityka”. Co tam kryzys gospodarczy, co tam bieda, kiedy już żyją sanatorzy bez polityki.

Rzecz najtrudniejsza dla tych nowomodnych sanatorów, jak wytłumaczyć bez polityki Brześć... Ośmimilionowe wybory, przenosiny urzędników na emeryturę do innych miast... szkalowanie najzaczniejszych polaków... ale od czego są kości, czy nie na lo, aby je łamać? A od czego B.B.W.R., precudowny wynalazek apolityczny, a od czegoż strzelcy i inne potęgi naszej Polski? Naprawdę Polska, dzięki tym apolitycznym czynom zasłynęła od północy do południa, od wschodu do zachodu całego świata! Jak tu się nie cieszyć, jak nie krzyżeć: niema to jak żyć i pracować bez polityki dla dobra własnej kieszeni.

Jest jednak jedna bolączka, która jeszcze

długo nie da spać naszym sanatorom. Oto gdy oni tak chętnie wyparli się polityki i zyskali większość w Sejmie i Senacie, jacyś tam opozycjoniści, wszystko robią tylko dla polityki. Tacy biskupi śmiały występować przeciw rozwodom, — jakiś tam ksiądz stawia wniosek, aby wychowanie opierało się na religii, jacyś tam profesoria Uniwersytetu Jag. śmiały krytykować ustawę o szkołach wbrew swemu szefowi p. Ministrowi Oświaty.

P. poseł Szyszka załamuje ręce nad takim zachwalstwem, p. Jaworska b. nauczycielka, nie dozwala dyskutować w komisji sejmowej. O tempora! o mores! że się też tym głowom sanacyjnym ktoś śmie sprzeciwić. Zakatrupić ich wszystkich słowem „polityka” i już więcej nie podniosą swej głowy. Niestety! pamiętajcie sanatorzy, że Polska była zakatrupiona przez 150 lat i ożyła, tak i po niedługim waszem panowaniu musi znaleźć swą moc i siłę: polityka katolicka! Wszystkich do tego wzywamy, a im wcześniej tem lepiej. Niech w tym obozie katolickim znajdują się wszyscy katolicy z imienia i czynu, i wielcy i mali, i bogaci i ubodzy, i włościanie i rzemieślnicy z inteligencją i duchowieństwem na czele.

PRACA I KŁOPOTY P. BURMISTRZA. OBRAZEK Z NIEBYLCA.

To nie śmiech, nie ironja, ale szczerza, najoczywistsza prawda. I ta syzyfowa praca burmistrza nie da się porównać z pracą jakiegoś innego dygnitarza, ani prezesa sądu, ani starosty, ani nawet inspektora podatkowego. Prezes sądu ma tylko sąd, starosta tylko wójtów, inspektor podatkowy, chociaż jego pracy bagatelizować nie można, bo ma kilka tysięcy podatników i każdemu musi dobrze zaglądnąć w kieszeń, tę kieszeń gruntownie przenicować, aby płótina nie pominąć, za które bodaj parę groszy podatku wyciągnąć można i wymierzyć taki podatek, aby wilk był syty, choćby owca zdechnąć miała.

Pracy burmistrza nie można porównać ani z pracą szewca, który za ledwo jedną parę butów robi na dzień, ani z kowalem, który tylko obcęgami i młotkiem pracuje i zawsze mu ciepło, ani nawet z zamiataczem ulicy, który sobie jeździ miotłą przez ośm godzin na dzień, jeździ miotłą od chodnika do chodnika, a przytem całkiem gdzieindziej patrzy i czasem nawet papierosa kurzy. Bezmiernej pracy burmistrza nawet z pracą

akuszerki nte można porównać, bo przecież nie ona stęka, ale kobieta, przy której stoi i czeka, dopóki się samo nie urodzi, a burmistrz często sam stękać musi.

Z czemże można zatem porównać tę niezmierną pracę burmistrza, chyba tylko z nią samą,

Toć już od samego rana czekają konie magistrackie, aby dowieść burmistrza koło 11 godz. do biura, bo szkoda dla dobra miasta tego drogiego czasu, gdyby burmistrz musiał iść pieszo aż przez dwie ulice do magistratu. W biurze trzeba porozmawiać z magistratnikami, trzeba się dziesiątki razy ukłonić, dziesiątki rąk uściśnąć, trzeba kilkanaście kawałków podpisać, trzeba do każdego odpowiednie oko zrobić, odpowiednio się uśmiechnąć, w razie potrzeby nasrożyć, zapytać, czy wszystko zrobione i wszystko w porządku, trzeba oglądnąć, czy z galerji obrazów kto obrazu nie świsnął, wysłuchać raportów, co się w mieście dzieje, czy kto z głodu nie umarł, czy nie było jakiegoś wesela, obrzezania, czy komunisty cicho siedzą, trzeba udzielić posłuchania rabinowi, przewodniczącemu kahału i t. p. Głowa pęka od tylu zajęć, a tu już zbliża się 12-ta, woźnica na koźle się budzi, konie zaczynają uszami strzyc, bo najwyższy czas podwieść

przemęczoną już osobę do Kasy Oszczędności boć pono szkoda drogiego czasu iść pieszo aż przez dwie ulice.

W Kasie Oszcz. znów czeka praca, umiejętnie rozdzielanie pożyczek, komu dać, komu nie, żeby żydów nie zrazić, a malkontentów utracić. — A gdzie strzelec, gdzie pryw. gimn. itp.

Ludność przecież musi wiedzieć, że ma burmistrza i na co daje pieniądze, który płaci i za jego czynności i na znudzone tylogodzinnem stanem konie i na drzemającego woźnicę, tak ciężko zapracowany.

A wybory, toż to dopiero urwanie głowy, żeby je przeprowadzić tak, aby mieć radnych kiwajków, by zbyt nie wtrącali nosa, gdzie dla nich nie ma grosza. Trzeba i rabina w brodę pocałować i temu przyrzec, tamtemu przyobiecać, jednym przyobiecać słoninę, drugim kurę w garnku, innym koncesję, czy dostawę, ale tak przyobiecać, żeby nie musieć dotrzymać, legitymacji trochę schować, żeby opozycji nie dać zwyciężyć — i to wszystko dla tych marnych kilku tysięcy, bo tylko źli obywatele myślą, że burmistrz za darmo pieniądze bierze. Dziw, jak można nie osiwieć dając tyle ze siebie dla dobra ogólnego. Widzicie, jakie to poświęcenie.

Staraniem Stronnictwa Narodowego

odbędzie się

w niedzielę, dnia 21 lutego br. o godz. 11 przed południem w sali Sokoła

ZEBRANIE OBYWATELSKIE

Referaty wygłoszą:

poseł RYMAR: O samorządzie;

„ KORNECKI: O szkolnictwie;

„ Dr. LIWO: Sprawozdanie poselskie.

Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaję członkom Sekretarjat, Zamkowa 17.

Z sanacyjnego podwórka.

Zgodnie z zapowiedzią w Nr. 6. „Ziemi”, podajemy szczegółową treść wyroku:

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd grodzki w Rzeszowie przez Sędziego grodzkiego Dra Mieczysława Kijasa, przy współudziale aplikanta adwokackiego Mgra Stefana Sibińskiego, jako protokolanta, w dniu 30 stycznia 1932, po rozpoznaniu sprawy karnej Czesława Wilka, podpor. W. P. w rezerwie, niekaranego, oskarżonego o przekroczenie obrzydliwej czci (które podaliśmy w Nr. 3. „Ziemi“ z dnia 15 stycznia 1932) uznał oskarżonego Czesława Wilka winnym przekr. z § 488 u. k., popełnionego przez to, że w Rzeszowie w dniu 28 maja 1931 w liście skierowanym do Sądu obywatelskiego na ręce pp. podpułkownika Jędrychowskiego i kapitana Smolarza obwiniał fałszywie oskarżycieli prywatnych Wojciecha Konieczkowskiego, Tadeusza Aksamita i Marjana Szpunara o czyny niehonorowe i niemoralne, zdolne ich w opinii publicznej poniżyć, w szczególności przez to, że obwiniał fałszywie: 1) oskarżycieli prywatnych Konieczkowskiego, Aksamita i Szpunara o to, że ci, chcąc zmusić Sędziego Sądu okręgowego w Rzeszowie Syrowego, ówczesnego przewodniczącego Związku Legionistów w Rzeszowie do ustąpienia z tego stanowiska w tym celu, ażeby przewodnictwo tego Związku mógł objąć zastępca jego, oskarżyciel prywatny Marjan Szpunar, opuścili demonstracyjnie posiedzenie zarządu tego Związku tuż przed rozpoczęciem tegoż posiedzenia i wyszli do szynku, celem uniemożliwienia przez to obrad Zarządu, że zrobili to samo trzy razy.

2) że oskarżyciele prywatni Konieczkowski, Aksamit i Szpunar polecieli niejakiemu Königsbergowi prowadzenie bufetu z prawem wyszynku wódek w świetlicy legionowej i strzeleckiej, któryto bufet został zlikwidowany po miesiącu.

3) że szynkarz Landesmann miał się wyrazić, że on się niczego nie boi, bo ma Związek Legionistów i p. Szpunara w ręce i robi, co będzie chciał.

4) że oskarżyciele prywatni Aksamit i Szpunar wyjechali z 13 strzelcami do Poznania na P. W. K. na koszt Magistratu miasta Rzeszowa, który wyasygnował te koszty dla 20 strzelców, że strzelcy ci po powrocie z Poznania skarżyli się, że przez czas pobytu w Poznaniu głodowali, podczas gdy oskarżyciele prywatni Aksamit i Szpunar pili po całych nocach, dalej, że oskarżyciel prywatny Aksamit po przyjeździe z Poznania wzbraniał się złożyć rachunki, twierdząc, że składanie rachunków ubliżałoby mu.

5) że oskarżyciel prywatny Konieczkowski, Aksamit i Szpunar na zabawach, urządzanych prawie co tydzień przez rzeszowski Oddział Związku strzeleckiego ciągle pili, a nawet się upijali.

6) że oskarżyciele prywatni Aksamit i Szpunar w czasie wizytacji poszczególnych oddziałów strzeleckich wciągali poszczególne zarządy do szynku i pili na rachunek tych zarządów.

7) że oskarżyciele prywatni Aksamit i Szpunar wzięli 4 litry spirytusu niby na jakąś zabawę (urządzoną przez Związek strzelecki) spirytus ten zuyli dla siebie, a Związek strzelecki musiał za ten spirytus zapłacić.

8) że oskarżyciel prywatny Szpunar w roku 1930 wyborami do Sejmu oskarżył p. Kolanke

przed pułkownikiem z D. O. K. 10 i p. Starostą, o to, że p. Kolanke jest człowiekiem antypaństwowym.

9) że poczynania te oskarżycieli prywatnych Konieczkowskiego, Aksamita i Szpunara zaszkodziły moralnemu znaczeniu organizacji i skazuje go za to na karę aresztu przez dni 14.

Wykonanie orzeczonej kary aresztu zawiesza Sąd oskarżonemu warunkowo na przeciąg 2 (dwóch) lat licząc od dnia prawomocności wyroku.

Na rzecz oskarżycieli prywatnych Wojciecha Konieczkowskiego, Tadeusza Aksamita i Marjana Szpunara zasądza Sąd od oskarżonego tytułem kosztów kwotę 615 zł., a to za akt oskarżenia, zastępstwa adwokackie, należności świadków i doręczenia.

Na rzecz Skarbu Państwa zasądza Sąd od oskarżonego kosztą postępowania i opłatę sądową w kwocie zł. 15 — równocześnie uwalnia go od ich uiszczenia.

Natomiast Sąd oskarżonego Czesława Wilka uniewinnił z oskarżenia o przekroczenie popełnione przez to, że:

1) zarzucił oskarżycielom prywatnym Konieczkowskiemu, Aksamitowi i Szpunarowi, będącym członkami Zarządu rzeszowskiego Oddziału Związku legionistów, że udzielili poparcia niejakiemu Alojzemu Cukrzyńskiemu, nie legionście, karanemu podobno za oszustwo, w staraniach jego o uzyskanie koncesji, że tenże Cukrzyński wyjednał sobie to poparcie u oskarżycieli prywatnych „poczęstunkiem“, oraz, że listy przez oskarżycieli prywatnych z prośbą o poparcie Cukrzyńskiego do głównego Zarządu Związku legionistów i Okręgowego Zarządu tegoż Związku zostały wysłane.

2) Zarzucił oskarżycielowi prywatnemu Szpunarowi oraz Zarządowi Oddziału Związku Legionistów w Rzeszowie, że interwenjowali w sprawie Alojzego Fröhlicha, który niedawno opuścił więzienie, by tenże mógł uzyskać utraconą koncesję na prowadzenie domu bankowego, względnie, rzeszowski Związek legionistów koncesję tę uzyskał, by móc następnie powierzyć temuż Alojzemu Fröhlichowi prowadzenie tego domu bankowego.

3) zarzucił, że Königsbergowi znane były wszystkie sprawy poufne uchwalane przez Związek legionistów.

4) zarzucił oskarżycielowi prywatnemu Szpunarowi, oraz miejscowemu Związkowi legionistów, że interwenjowali na rzecz niejakego Landesmanna w Rzeszowie, w tut. Urzędzie Skarbowym akcyz i monopolów państwowych.

5) zarzucił, że oskarżyciel pryw. Szpunar po przyjeździe z Poznania wzbraniał się złożyć rachunki, twierdząc, że składanie rachunków ubliżałoby mu.

6) zarzucił oskarżycielowi pryw. Aksamitowi, że tenże na uwagę p. Stapińskiego, iż ma polskie odznaczenie, odpowiedział temuż p. Stapińskiemu, że ma jego odznaczenia w czy też gdzieś.

7) zarzucił oskarżycielowi pryw. Szpunarowi, że z otrzymanych od p. majora Ciepiewskiego na urządzenie obchodu ku czci Lisa Kuli zł. 200 — wręczył p. Ferdynandowi Mazurowi jedynie kwotę zł. 180 pokrywając resztujące zł. 20 — fikcyjnymi kwitami, niby na wyjazd na teren.

Uzasadnienie.

Na podstawie przewodu sądowego w szczególności częściowo zaprzysiężonych, częściowo niezaprzysiężonych zeznań świadków Feliksa Jędrychowskiego, Antoniego Barana, Rudolfa Aurigi, Władysława Ciepiewskiego, Michała Kurnala, Dra Henryka Węglowskiego, Jana Kolanki, Markusa Landesmanna, Kazimierzy Aksamitowej, Dra Artura Friedricha, Karola Piesowicza, Dra Józefa Marczyńskiego, Stanisława Syrowego, Jana Tepera, Dra Fryderyka Janusza, Dra Romana Krogulskiego, Franciszka Słomowicza, Władysława Magdziarza, Bronisława Klobera, Leona Łabaję, Walerego Bracha, Emila Wilka, Eugenjusza Szymaszka i innych, tudzież przegłędniętych i odczytanych w toku rozprawy akt, ksiąg i dokumentów ustalił Sąd, iż oskarżony Czesław Wilk wręczył podpułkownikowi Jędrychowskiemu list z daty 29 maja 1931, adresowany do Sądu obywateli na ręce WP. podpułkownika Jędrychowskiego cały szereg zarzutów, skierowanych przeciw pp. Konieczkowskiemu, Aksamitowi i Szpunarowi. Podpułkownik Jędrychowski list ten odczytał względnie dał do odczytania majorowi Ciepiewskiemu i kapitanowi Baranowi, oraz Smolarzowi, jako ewentualnym członkom Sądu obywatelskiego. Tymczasem pp. Konieczkowski, Aksamit i Szpunar nie zgodzili się, aby sprawę zarzutów przeciw nim podniesionych rozstrzygnął Sąd obywatelski, a czując się zarzutami temi dotknięci złożyli przeciw oskarżonemu Wilkowi akt oskarżenia o przekroczenie obrzydliwej czci. Oskarżony Wilk przyznał na rozprawie, iż list inkryminowanej treści napisał i wręczył podpułkownikowi Jędrychowskiemu, zaofiarował jednak dowód prawdy.

c. d. n.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu tak bolesnego dla nas ciosu, jakim nas Opatrzność dotknęła przez śmierć najukochańszego naszego Syna, Brata i Narzeczonego ś. p. MIECZYSLAWA ZAREMBA ILLUKIBWICZA, Absolwenta Medycyny Weterynaryjnej, okazali nam tak wiele szczerego współczucia, oraz tym Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej usługi, a w szczególności Przewielebnemu Ks. Kanonikowi Kobakowi, Delegacjom, Przyjaciołom, Znajomym oraz Kolegom Zmarłego, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

Rodzice, Rodzeństwo i Narzeczone.

KRONIKA

Osobiste

Dowiadujemy się, iż rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Janik Tadeusz odznaczonym został krzyżem niepodległości.

Odczyty. Staraniem Ligi Katol. wygłosił ks. dr. Piotr Federkiewicz, prof. semin. djec. w Przemyślu trzy odczyty 1) Jezus Chrystus na tle prorocत्व St. Testamentu. 2) Jezus Chrystus w świetle własnych wynurzeń. 3) Pogląd apostołów na osobę Jezusa Chrystusa.

Z Reduty. W niedzielę, dnia 21 lutego br. odegra Reduta po raz drugi sztukę ludową w 4 aktach Sewera „DLA ŚWIĘTEJ ZIEMI“. Początek o godz. 6 popołudniu.

Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Kasynowego w Rzeszowie odbędzie się w sobotę dnia 20 (dwudziestego) lutego br. o godz. 20 w salach Towarzystwa Kasynowego. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Wybór nowego Zarządu. 4) Wnioski i interpelacje.

Konkurs. Uchwałą Zarządu z dnia 13 stycznia br. zamierza Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów wydzierżawić bufet w pawilonie znajdującym się w ogrodzie przy ul. Krakowskiej 28a, na okres sezonu br. Odnośne warunki do przejrzenia w sekretarjacie Towarzystwa przy ul. Krakowskiej 28b, w każdą środę od godz. 7-ej do 9-ej wiecz. Tamże skierować należy oferty najdalej do dnia 15 kwietnia br.

Koncert orkiestry symfonicznej 17. p. p. odbędzie się jak zwykle w niedzielę o 12:30.

„Kobierzec“. W sali Muzeum Przemysłowego w Rzeszowie firma „Kobierzec“ urządziła bezpłatną wystawę kilimów. Wzory projektowali artyści malarze krakowscy a wzory te są tak prześliczne i oryginalne, że oderwać wzroku trudno od rozwieszonych licznie kilimów. Reprezentowany jest kierunek dawnej sztuki polskiej, wzory wzięto również z motywów wschodnich. Różnorodność kilimów ogromna, tak samo ich wielkość — od ćwierćmetrowych do kilkumetrowych. Wystawa otwarta od 9 rano do 7 wiecz. Na wielu kilimach pokazyują się kartki „sprzedano“ — dowód, że kilimy te warte są nabycia, gdyż ceny są przystępne

Uroczystą Akademię w dwunastą rocznicę odzyskania morza urządziła Liga Morska w sobotę, 20 bm. w sali gimnast. II gimn. Ceny miejsc od 1 zł. do 50 gr. Początek o g. 8 wiecz.

„Pod Znakiem Chrystusa“ — ukazał się numer 6 czasopisma „Pod Znakiem Chrystusa. Mimo kryzysu pisemko „wychodzi; w tym numerze ma dwa ładne ustępy: Papież Pius XI. jako uczonej i o Heretyku Stroce, prof. sem. naucz., który całe legiony nauczycieli wychował.

Ze sportu kolarskiego. Odbyte w dniu 20 grudnia 1931 roku doroczne Walne Zgromadzenie Rzeszowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów wyłoniło następujący Zarząd: Prezes Janik Tadeusz, wiceprezes Hanzl Jarosław, sekretarz Płaneta Józef, członkowie Zarządu: Witko Edward, Ulak Ludwik, Czechnicki Antoni, Barłóg Andrzej, Pieczonka Stefan i Stanisław Kazimierz.

Łańcuszek na Sierociniec. W dalszym ciągu złożyli: p. Hofmanowa 1 zł. i zaprasza p. Assmanową i p. Warchałowskiego. P. Wiśniewska składa 1 zł. i zaprasza p. St. Babułę i p. Wł. Macha. P. Bombianka składa 1 zł. i zaprasza p. Fr. Hofmana i Fr. Proszaka. P. Bąk składa 1 zł. i zaprasza p. A. Dolińską i p. St. Słopecką p. Cechm. Bukowy składa 1 zł. i zaprasza p. St. Kowalównę i p. Aleksandra Siwaka (Sąd okr.).

Podatek dochodowy. Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1932 upływa: dla osób fizycznych i spadków wakujących z dniem 1 marca 1932 roku, dla osób prawnych z dniem 1 maja 1932 r. Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie: 1) z nieruchomości gruntowej, nieprzekraczającej 30 ha, 2) z przedsiębiorstwa handlowego, obowiązanego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV i V kategorii dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III kategorii handlowej w miejscowościach III i IV klasy; 3) zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego lub opłacającego ten podatek według VIII kategorii przedsiębiorstw przemysłowych; 4) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb. Osoby te są obowiązane do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej. Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe. W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie, wymiar podatku będzie uskuteczony na podstawie materiałów, jakimi władza rozporządza. Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1 maja 1932 r. do kas skarbowych wprost względnie za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu.

Grono nauczycielskie Szkoły żeńskiej im. Duchinińskiej, z okazji przejścia na emeryturę długoletniej pracowniczki tutejszej szkoły p. Marji Szablowskiej, składa kwotę 50 zł. na budowę Sierocinca św. Antoniego w Rzeszowie. Komitet budowy dziękując szlachetnym ofiarodawcom za ten łaskawy dar, zapisuje go w Złotej Księdze Dobrodziejów, aby przez długie wieki żyła pamięć patriotycznego grona Nauczycielek, z przeżyciem Dyrektorką p. Marją Węglowską na czele.

Ks. J. A. Łukaszewicz.

Na tablicę marmurową w Sierocinca św. Antoniego, naśladując Bank Polski Oddział Rzeszów, złożył 25 zł. jako pierwszą ratę WP. Ludwik Wołoszyn, a 20 zł. WP. profesorowa Suchowiakowa z Warszawy. Oby znaleźli jak najwięcej naśladawców.

Ks. J. A. Łukaszewicz.

Datki. Z. B. składa 15 zł. na Towarzystwo św. Wincentego a Paulo jako nieprzyjęte honorarium przez dr. Teofila Niecia.

Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia. Pod koniec grudnia zebrano na terenie Województwa w gotówce 214.972 zł. niezależnie od wpływów w naturze. Dokonano dalszego podziału funduszy będących w dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu przeznaczając 60.000 zł. dla Lwowa, 20.000 dla Drohobycza, 7.000 dla Przemyśla i 500 zł. dla powiatu lwowskiego. Od początku akcji tj. od dnia 1/11. 1931 r. udzielił Wojewódzki Komitet subwencji w gotówce Powiatowemu Komitetowi w Rzeszowie 5.000 zł.

Repertuar kin:

„WANDA“ wyświetla film całkowicie mówiony po polsku pt. „KARKOŁOMNE ZAKRETY“ z Klara Bow.

„MUZEUM“ wyświetla wielki film paryski pt. „KRÓL BULWARÓW“. W roli głównej słynny komik Georges Milton.

„HENRYKA“, wspaniały film p. t. „WALKA w PODZIEMIACH“.

OSTRZEŻENIE!

Podpisana firma ostrzega Szanowną P. T. Publiczność przed niesumiennym handlarzem, w których pod nazwą piwa żywieckiego podawane jest piwo innego gatunku.

Prosimy żądać wszędzie wyraźnie piwa żywieckiego marki Zdrój, Porter lub Marcowe.

Firma Stanisław Gajewski
Gł. Zastępstwo Browaru w Żywiecu
w Rzeszowie.

Ważne dla Pań!

Wyuczam kroju płaszczy i kostjumów damskich najnowszym i dla każdego zrozumiałym systemem.

Pracownia krawiecka

LEON SKÓRKA

dom p. Babuli

Grunwaldzka 20, w podwórzu.

RAMKI SKÓRKOWE ALBUMY-PAMIĘTNIKI

poleca

Papiernia

UL. 3-go MAJA 9.

SKŁAD PRZYBORÓW KANCELARYJNYCH.

PAPIER LISTOWY KARTKI WIDOKOWE

CUDOWNA KOSMETYKA

MAG. FARM. W. PAŹDIERSKIEGO

Krem mydło „HALINA“ odmładza usuwa wszelkie defekty cery. Krem „BIAŁY PUCH HALINA“ z boraxem, nielusty — nadaje się pod puder, zapobiega, oraz usuwa zmarszczki i zachowuje, młody wygląd. — Pasta do zębów „ELEFAWTIN“ usuwa kamień, bieli zęby. — „MAG“ Nr. 1 Balsam na włosy, usuwa łupież, zapobiega wypadania włosów. — „MAG“ Nr. 2 (nie farba) przywraca siwym włosom stopniowo pierwotny kolor, o skuteczności mógł się każdy przekonać na żywej reklamie na wystawie krajowej w Przemyśle i w Rzeszowie od 28 stycznia do 7 lutego br.

Sprzedaż w Drogerjach: Regiec, p. Grajewo, w razie braku zwrócić się do Towarzystwa Muzeum Przemysłowego w Rzeszowie, lokal Kasy Oszczędności.

Fabryczny skład: „Pharmachemia“ Bydgoszcz.

Kupuj tylko w sklepach katolickich!

BANK SPÓŁDZIELCZY

◆ ZIEMI RZESZOWSKIEJ ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE, ul. Grottgera

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

ZŁOTOWE jak i DOLAROWE

za wysokim oprocentowaniem

Złatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.

SKŁADNICA KÓŁEK ROLNICZYCH W RZESZOWIE

poleca:

WĘGIEL GÓRNOŚLAŃSKI oraz DĄBROWIECKI

szczególnie godny polecenia do ogrzewania pieców pokojowych

DRZEWO OPAŁOWE rąbane i całe.

CENY KONKURENCYJNE!

Z DOSTAWĄ I ZNIESIENIEM DO PIWNICY!

PASZE TREŚCIWE (makuchy i otręby).